

Badania

Egzystencja i kultura

Redakcja naukowa

Piotr Duchliński

Marek Urban

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”

Wydawnictwo WAM

Kraków 2010

O egzystencji i kulturze

Egzystencja ludzka jest wielorako uwarunkowana przez kulturę. Zbadanie związków łączących egzystencję i kulturę jest czymś ważnym dla głębszego poznania człowieka i jego miejsca w świecie. Człowiek to przecież istota wielowymiarowa, a kultura jest szczególnym obszarem, gdzie wielowymiarowość ludzkiej egzystencji najbardziej się uwidacznia. Tworzenie kultury jest działalnością specyficznie ludzką. Tworząc kulturę, *homo sapiens* przekracza ograniczenia swojej biologicznej natury. Odsłania nowe oblicze świata, a przede wszystkim samego siebie. Kultura jest wyrazem twórczego ducha ludzkiego. Możemy ogólnie ją określić jako symboliczną artykulację tego ducha. Tworzenie kultury jest organizowaniem przestrzeni, nadaniem nowego sensu, *logosu* temu, co nas otacza. W kulturze jak w lustrze odbija się oblicze tworzącego ją człowieka. Dlatego też jest ona istotnym źródłem poznania jej twórcy. W kulturze znajduje swoją ekspresję to wszystko, co jest w człowieku, tak na poziomie świadomym, jak i podświadomym. Wczytując się w różne tradycje kulturowe występujące na globie ziemskim, możemy wiele dowiedzieć się o egzystencji *homo sapiens* oraz ich wzajemnych uwarunkowaniach. Kultura, nie zaś świat dzikiej przyrody, jest domem człowieka. Dom ten buduje on po to, aby nadać właściwy kształt swojej egzystencji i aby twórczo urzeczywistniać swoje człowieczeństwo. Dzięki kulturze człowiek opuszcza poziom biologicznych instynktów, udomawia się i oswaja. Tworząc kulturę, tworzy coś, co z biologicznego punktu widzenia nie służy tylko przetrwaniu. Kultura jest wyrazem wyższych potrzeb i aspiracji ducha ludzkiego, wiąże się z realizacją wyższych wartości moralnych i estetycznych, których nie można spotkać w świecie przyrody. W kulturze człowiek podejmuje także nieustanne próby odnalezienia samego siebie. Stąd też jest ona tak ważnym elementem konstytuującym

samowiedzę oraz tożsamość człowieka. Bez kultury człowiek pozostałby bytem samotnym i głęboko zranionym, oderwanym od swojego „naturalnego” środowiska. Dlatego tak istotne dla całościowego zrozumienia egzystencji człowieka jest poznanie kulturowego środowiska, w którym się urodził, wzrastał, które miało wpływ na jego życiowe wybory, zachowanie, przeżywanie różnorodnych doświadczeń. To wszystko kształtuje egzystencję człowieka, ubogaca ją albo oszpeca. Próba pokazania egzystencji ludzkiej poza przestrzenią kulturową prowadzi do okaleczonego z bardzo istotnego wymiaru życia ludzkiego obrazu kondycji ludzkiej. Fenomen kultury nie może zostać poddany *epoche* jako nieistotny dla głębszego wnikięcia w samoświadomość podmiotu. Żadne maksymalistycznie rozumiane aspiracje poznawcze, powoływane do istnienia w imię czystości poznania, uzyskania absolutnej wiedzy, nie mogą usprawiedliwiać zabiegów prowadzących do eliminacji kultury i jej wpływu na człowieka.

W odkrywaniu związków między kulturą a egzystencją nie można ograniczać się tylko do jednego kręgu kulturowego. Trzeba mieć świadomość, że nie ma czegoś takiego jak jedna kultura czy jedna tradycja kulturowa. To, z czym mamy do czynienia, to wielość różnych i barwnych tradycji kulturowych jako form artykulacji ludzkiego ducha. Uwzględnienie tej wielości umożliwia szerokie poznanie związków rozgrywających się między kulturą a egzystencją. Pozwala nie tylko na lepsze ich zrozumienie, ale także na uświadomienie sobie różnic i podobieństw zachodzących między kulturami. Nie tylko bowiem spotkanie innej kultury mówi nam coś o człowieku, ale także spotkanie człowieka z innej tradycji kulturowej wiele mówi nam o kulturze, z której wyszedł, w której był wychowywany. Kultura odciska się na jego twarzy! To spotkanie różnych kultur stwarza szanse dialogu międzykulturowego. Jego przewodnią ideą regulatywną powinna być prawda o ludzkiej egzystencji. Z tym że prawda ta powinna być rozumiana na sposób wielowymiarowy, a nie jako prawda, która wyraża artykulację egzystencji z jednej tradycji kulturowej. Nie chodzi o ustalenie jednowymiarowej prawdy o egzystencji *homo sapiens*. Obraz człowieka uzyskany na podstawie przeglądu odmiennych kultur powinien uwzględniać różnorodne formy artykulacji ducha. Artykulacje te wyrażają jakiś element prawdy o naturze człowieka. Odpowiadają na pytania: kim jest?, po co żyje? i dokąd zmierza? Stąd też nie istnieje tylko jedna prawda o człowieku. Człowiek jest bytem wielowymiarowym, dlatego nie można przykrawać go do jednego wymiaru prawdy, nierzadko apriorycznie ustalonej. Możemy stwierdzić, że tyle jest prawd o człowieku, ile jest form kulturowej artykulacji ludzkiego ducha. Artykulacji tych jest wiele, gdyż w samej strukturze

ludzkiego ducha znajduje się niezgłębione bogactwo treści, mocy, które szukają swojego zewnętrznego ucieleśnienia. Duch wydaje się być tym, co wspólne każdemu *homo sapiens*, niezależnie od tradycji kulturowej. Duch jest bowiem jądrem egzystencji człowieka, centrum bytowym, z którego wyłaniają się wszystkie ekspresje. Pomimo że poszczególne artykulacje, mające miejsce w różnorodnych tradycjach kulturowych, przedstawiają go na inne sposoby, to jednak ów duch zawsze pozostaje wszędzie jeden i ten sam, stale przekracza i transcenduje wszystkie określenia: i te faktyczne, i te możliwe, tylko pomyślane. Te artykulacje uwarunkowane są różnymi czynnikami. Kształtowały się nierzadko w długim procesie dziejowym nie – pozbawionym burzliwych wydarzeń, wzlotów i upadków. Wyrażają one myśli, uczucia, pragnienia, potrzeby, nadzieje, wiarę, wolność, czyli te wszystkie treści, które mieszczą się w głębinach ludzkiego ducha. Żaden jednak symbol kulturowy nie jest w stanie ostatecznie zamknąć w sobie bogactwa treści ducha. Dlatego też kultura znajduje się w nieustannym rozwoju. Polega on na odkrywaniu coraz to nowszych i bardziej adekwatnych form wyrazu ludzkiego ducha. W ostateczności duch ten nigdy nie zostanie adekwatnie wyrażony w kulturze, gdyż jest nieskończony, a to co nieskończone, nie może zostać w pełni wyrażone w skończonych formach artykulacji posługującej się symboliką czy to poezji, czy malarstwa, czy rzeźby, czy wreszcie wzniosłej architektury. Duch ludzki nigdy nie może w pełni zastać utrwalony w żadnym dziele kultury.

Kiedy od tej strony spojrzymy na człowieka jako na istotę zapośredniczoną przez kulturę, to wydaje się, że nie możemy powiedzieć, że istnieje tylko jeden wzorzec egzystencji ludzkiej, wyznawanych wartości czy przeżywania różnorodnych doświadczeń. Każda tradycja kulturowa filtruje egzystencję, jej doświadczenie, widzenie świata, wydarzeń, ludzi. Podsuwa określone rozumienie siebie, przeżywania wartości, sytuacji granicznych, sposoby budowania własnej tożsamości czy doświadczenia religijnego. Kultura profiluje widzenie świata, postrzeganie nas samych i relacji do innych osób. Może kształtować tak właściwe pojmowanie siebie i świata, jak i wypaczone, destrukcyjne rozumienie człowieka i świata.

Czy można powiedzieć, że jedna kultura jest ważniejsza, priorytetowa lub bardziej trafna w opisie egzystencji człowieka i tego wszystkiego co doń należy niż inna tradycja kulturowa? Czy jako wychowani w kulturze zachodniej możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że tylko zachodnia kultura jest uprzywilejowana wobec innych i że tylko ona dostarcza właściwych modeli rozumienia egzystencji ludzkiej i przeżywania rozmaitych doświadczeń? Wydaje się, że w badaniu wzajemnych związków

egzystencji ludzkiej i kultury w punkcie wyjścia, jeśli chcemy postępować w sposób w miarę bezstronny i nieuprzedzony, nie możemy wartościować żadnej kultury, przypisywać jej miejsca uprzywilejowanego pośród innych kultur. Tym bardziej powinniśmy zaniechać takiego postępowania wobec własnej tradycji kulturowej. I tutaj jest miejsce na wykorzystanie husserlowskiej *epoche*. Polegałaby ona na zawieszeniu wszelkich wartościowań, wpływających z naszej własnej tradycji, a dotyczących innych tradycji kulturowych. W punkcie wyjścia przyjmujemy epistemologiczną równość wszystkich kulturowych artykulacji egzystencji człowieka. Nie zakładamy, że ta artykulacja jest słuszna, a tamta nie, tylko dlatego, że nie jest naszą rodzimą kulturą, której do końca może nie potrafimy zrozumieć. Która z nich jest słuszna, pozostaje pytaniem, na które odpowiedź można uzyskać tylko poprzez rzetelne badania uwzględniające wielość tradycji kulturowych oraz ich wpływ na artykulację egzystencji *homo sapiens*. Jednakże i tutaj pojawia się problem, w jaki sposób ocenić, który model egzystencji ludzkiej i przeżywania świata jest właściwy, i jakie kryteria trzeba przyjąć, aby nie pozostać posądzonym o niesłuszny werdykt. Czy np. za pomocą kategorii wypracowanych przez tradycje kultury zachodniej możemy oceniać kultury afrykańskie? Czy możemy wskazać jakiś ponadkulturowy wymiar egzystencji człowieka, który w każdej kulturze byłby widoczny i uznany, czy też jesteśmy skazani na relatywizm i brak porozumienia między odmiennymi tradycjami? Czy nie jest tak, że wszystkie kryteria są uwarunkowane właśnie kulturowo? Jest to poważny problem dla badacza, który nigdy nie jest w stanie choćby na poziomie podświadomym wyzbyć się wpływów własnej tradycji kulturowej na ocenę innej. Czy zatem tylko opisywać, zdawać sprawę z tego, jak jest i nie podejmować się oceny, czy też raczej opisywać i podawać wyjaśnienia, w których będą już zawarte komponenty oceny – to dylemat każdego badacza kulturoznawcy.

Celem przygotowywanej publikacji jest, możliwie jak najszerze, zbadanie związków zachodzących między egzystencją ludzką a różnymi tradycjami kulturowymi jako symbolicznymi formami artykulacji ducha ludzkiego. Zaznaczyliśmy, że między tymi sferami zachodzi sprzężenie zwrotne. Z jednej strony kultura jest wytworem i artykulacją egzystencji ludzkiego ducha, z drugiej zaś twory kulturowe mają wpływ na egzystencję, przekształcają ją, wyznaczają rozmaite kierunki rozwoju. Na linii tego spotkania wyrasta szereg interesujących i ważnych dla lepszego poznania natury człowieka problemów o doniosłym znaczeniu dla nauk humanistycznych, zwłaszcza dla kulturoznawstwa.

Tymi problemami zajęliśmy się w proponowanym Czytelnikowi tomie *Studiów Kulturoznawczych*. Korzystając z głosu różnych specjalistów w dziedzinie badań nad związkiem kultury i egzystencji, staraliśmy się uchwycić rozumienie człowieka i różnych fenomenów, takich jak: wolność, sens życia i istnienia, religia, śmierć, natura, cierpienie, doświadczenia graniczne, cielesność, płęć, prawo, mając na uwadze wpływ tradycji kulturowych na ich rozumienie. Zaprezentowane w niniejszym tomie prace uwzględniają dorobek zarówno kultury zachodniej, jak i wschodniej, szczególnie japońskiej i chińskiej. Ukazują one jak odmienne tradycje kulturowe warunkują rozumienie różnych doświadczeń i fenomenów związanych z egzystencją człowieka. Ich przesłanie jest takie, że nie można poznać prawdy o człowieku bez uwzględnienia świata kultury, w jakim on żyje. Zaprezentowane oblicza ludzkiej egzystencji i kultury pozwalają nam na zrobienie małego kroku w kierunku głębszego poznania prawdy o naturze człowieka.

Piotr Duchliński
Marek Urban